

Bałtyk – 60 proc. energii z farm wiatrowych?

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 04, wrzesień 2025 08:12

Tomasz Smaś

Odśloni: 440

Na Morzu Bałtyckim powstały pierwsze turbiny wiatrowe, które zwiastują nowy etap rozwoju polskiej energetyki odnawialnej. Według Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, już w przyszłym roku z instalacji popłynie prąd. To symboliczny krok w kierunku transformacji energetycznej, choć branża zмага się z wyzwaniem, które spowalniają tempo realizacji projektów offshore.

Z raportu „Energetyka wiatrowa w Polsce 2025” wynika, że Polska dysponuje jednym z największych potencjałów w Europie – 33 GW mocy zainstalowanej w morskich farmach wiatrowych. W pełni wykorzystany zasób mógłby pokryć nawet 60 proc. krajowego zapotrzebowania na energię. To stawia Bałtyk w gronie najbardziej atrakcyjnych obszarów inwestycyjnych obok Niemiec i Danii.

Mimo dynamicznego startu, rozwój branży napotyka trudności. Wzrost kosztów, inflacja, brak ustabilizowanego łańcucha dostaw i szybki przeskok technologiczny – od turbin 8–10 MW do jednostek o mocy 15 MW – sprawiają, że projekty stają się bardziej ryzykowne i wymagają wieloletnich przygotowań. Podobne problemy widać także w innych krajach. Dania i Litwa wstrzymują aukcje, a w USA inwestorów powstrzymuje polityczna niepewność.

W Europie globalni gracze, tacy jak Ørsted, RWE, bp czy Shell, selektywnie wybierają projekty, rezygnując z części inwestycji. To pokazuje, że przyszłość morskiej energetyki wiatrowej będzie wynikiem trudnych decyzji i rynkowych przepychanek pomiędzy sektorem paliwowym a odnawialnymi źródłami energii.

Obecnie w Polsce rozwijane są projekty o łącznej mocy ok. 18 GW, z czego 5,9 GW to tzw. projekty fazy I, będące w najbardziej zaawansowanym etapie. Kolejne inwestycje czekają na decyzje dotyczące nowych obszarów pod budowę farm. Branża podkreśla, że potrzebne są jasne regulacje, inwestycje w infrastrukturę oraz wsparcie dla krajowych dostawców. Bez tego polski przemysł może nie wykorzystać swojej szansy na udział w europejskim rynku offshore.

Kluczowym momentem dla branży będzie grudniowa aukcja dla morskich farm wiatrowych. Już dziś w systemie kontraktów różnicowych zakontraktowano 5,9 GW mocy, a kolejne 4 GW mają zostać rozdysponowane w tym roku. Wynik aukcji pokaże, czy Polska utrzyma kierunek transformacji energetycznej i czy morską energetyką wiatrową rzeczywiście stanie się istotnym elementem mixu energetycznego.

Eksperti wskazują, że rozwój offshore to nie tylko kwestia energii, ale i impuls dla gospodarki. Polskie stocznie, firmy inżynieryjne i dostawcy technologii mogą zyskać szansę, by stać się częścią globalnego łańcucha wartości. To wymaga jednak wsparcia państwa oraz długoterminowej strategii, która zapewni stabilność inwestycji i pozwoli polskim przedsiębiorstwom konkurować na rynkach międzynarodowych.

Branża podkreśla, że mimo trudności projekty offshore powinny być realizowane, bo w długim horyzoncie zapewnią Polsce bezpieczeństwo energetyczne, czystą energię i konkurencyjność gospodarki.

Źródło: Newseria